
Państwo i Społeczeństwo

2019 (XIX) nr 2

e-ISSN 2451-0858

ISSN 1643-8299

DOI: 10.34697/2451-0858-pis-2019-2-006

Dariusz Krawczyk [ORCID: 0000-0003-1823-0309]

dr, biegły sądowy z zakresu komunikacji społecznej i zarządzania

POSTĘPOWANIE DZIENNIKARZA WOBEC OBOWIĄZUJĄCYCH NORM PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH STARANNOŚCI PRZYGOTOWYWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH

Streszczenie

Od dziennikarza wymaga się rzetelności oraz staranności w przygotowaniu materiałów prasowych. Celem artykułu jest ustalenie, jakie działania mają oni podejmować, aby dochować standardów przewidzianych obowiązującym prawem. Analizie podlegały przepisy dotyczące zarówno uprawnień dziennikarzy, jak i te mające chronić dobra osób będących przedmiotem zainteresowania pracowników środków masowego przekazu. Podjęto także temat technik oddziaływania na przedstawicieli mediów przez podmioty zainteresowane inicjowaniem lub tłumieniem krytyki prasowej.

Słowa kluczowe: dziennikarz, media relations, prasa, wizerunek, media masowe

Journalist's procedures in relation to obligatory legal standards regarding the diligence in preparing press materials

Abstract

The journalist is required to be reliable and diligent in preparing the press materials. The aim of the paper is to determine the activities that should be undertaken by the journalists to meet the standards provided by applicable law. Regulations referring to the journalists' rights as well as regulations intended to protect the rights of persons who are the subject of interest to mass media employees were analyzed. The subject of the techniques that are used by the entities interested in

initiating or suppressing press criticism to impact media representatives is also undertaken.

Key words: journalist, media relations, press, reputation, mass media

Wprowadzenie

Społeczne postrzeganie dziennikarzy, z uwzględnieniem wyobrażeń o uczciwości i rzetelności przedstawicieli tej profesji, jest raczej przeciętne; badanie przeprowadzone przez CBOS w 2016 roku ujawniło, że „oceny pozytywne i negatywne mniej więcej się równoważą, co oznacza, że średnia ocen oscyluje wokół środka skali”¹. Jednocześnie w stosunku do wcześniejszych badań stopień aprobaty uzyskany w kategorii „dziennikarzy” jest najgorszy od prawie dwóch dekad. W 2016 roku pracownicy podmiotów rynku medialnego uzyskali bowiem średnią ocenę na poziomie 2,99 (w skali od 1 do 5). Dla porównania, w 1997 roku wyniosła ona 3,22, w 2000 – 3,42, a w 2006 osiągnęła najwyższą wartość – 3,52. Przyczyn tego stanu rzeczy zapewne jest wiele. Wśród nich wskazać można np. na: konsekwencje procesów tabloidyzacji i upolitycznienia mediów, pogorszenie się finansowych warunków świadczenia pracy przez dziennikarzy czy mnogość nadawców internetowych odbieranych przez publiczność medialną jako dostawcy informacji, a w rzeczywistości nie mających nic wspólnego z klasycznym dziennikarstwem. Oczywiście źródła obniżenia rangi zawodu poszukiwać można też w samych dziennikarzach, którzy stronią od pogłębiania kompetencji (wiedzy, umiejętności i doświadczenia). W efekcie brakować im może kwalifikacji do wypełniania podstawowych procedur redakcyjnych. Przykładowo: reporter „nie potrafi ani otrzymanej informacji sprawdzić, ani tym bardziej odrzucić wyniku tego sprawdzenia, jeśli jest niepewny”². Dodatkowo wizerunek zawodu obniżają różnego rodzaju nieetyczne zachowania ludzi mediów, szczególnie z pogranicza marketingu lub polityki. Tymczasem prawo i społeczne oczekiwania koncentrują się na archetypicznej postaci dziennikarza, który będąc liderem opinii w celu uzyskania obiektywizmu przekazu zawsze kieruje się bezstronnością, rzetelnością i starannością.

Staranność dziennikarska. Zarys pojęcia

Rejestracja w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy, jednostki organizującej proces przygotowywania publikacji, to warunek istnienia redakcji gazety. Na jej rzecz działają osoby tworzące oraz redagujące materiały prasowe. Po zakończeniu składu komputerowego i wydruku, periodyk w kon-

¹ R. Boguszewski, *Społeczne oceny uczciwości i rzetelności zawodowej*, Komunikat z badań CBOS nr 34/2016, Warszawa 2016, s. 2, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_034_16.PDF [dostęp: 23.01.2019].

² J. Dąbała, *Multimodalność mediów w czasach audiowizualności a błędy w komunikowaniu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, t. 60, nr 4, s. 718, doi: 10.4467/22996362PZ.17.041.8183.

wencjonalnej wersji papierowej dostępny jest w sprzedaży bądź sieci kolportażu bezpłatnego. Tradycyjny model dystrybucji uzupełnia się lub – coraz częściej – zastępuje udostępnianiem treści w cyberprzestrzeni. Dla odbiorcy, elementem wyróżniającym w Internecie klasyczne dziennikarstwo powinien być m.in. profesjonalizm, odnoszący się do przekazu (np. tekstu, materiału multimedialnego, filmu itd.) oraz nośnika (np. portalu, kanału filmowego, profilu itd.). Zarówno sama redakcja, jak też związani z nią dziennikarze, sprostać musi wymogom prawnym i etycznym. Jednym z kryteriów jest dochowanie przewidzianej Prawem prasowym „szczególnej staranności i rzetelności”³ w każdym przejawie pracy dziennikarza i na każdym etapie funkcjonowania redakcji.

Warto zaznaczyć, że staranność „ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju”⁴ jest starannością należytą, którą w przypadku działalności zawodowej trzeba pojmować z uwzględnieniem charakteru profesji. Zgodnie z wywoływaniem dokonanym przez „Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2002 roku (I CKN 1180/99) wzorzec należytej staranności ma charakter obiektywny. Jego zastosowanie w praktyce polega najpierw na dokonaniu wyboru modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania się”⁵ z tak skonstruowanym wzorcem. Należyta staranność w działalności gospodarczej ocenia się surowiej „od staranności ogólnie wymaganej, ponieważ w istotę działalności gospodarczej wkomponowane jest wymaganie niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań”⁶. Wymieniona w Prawie prasowym staranność dziennikarska ma być zachowana zarówno przy zbieraniu, jak też wykorzystaniu materiałów prasowych, a polegać powinna zwłaszcza na sprawdzeniu zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podaniu ich źródła⁷.

Rzetelność reporterska. Dylematy teorii i praktyki

Weryfikacja zdobytych przez reportera pogłosek lub fragmentarycznych doniesień bywa często najtrudniejszym elementem pracy redakcyjnej. Zwykle nie jest to bowiem wieść wpływająca pozytywnie na wizerunek konkretnej osoby lub organizacji, której dotyczy. Nie zawsze też kolportowana jest z przyczyn wyrażających troskę o zachowanie zasady wolności słowa i prawa do krytyki. Bywa,

³ Art. 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. 1984 Nr 5, poz. 24.

⁴ Art. 355 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 Nr 16, poz. 93.

⁵ Postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 27 sierpnia 2014 roku, sygn. akt III Ca 537/14.

⁶ A. Turczyn, *Pojęcie należytej staranności w orzecznictwie*, „Rzeczpospolita”, 4.02.2018, <https://www.rp.pl/W-sadzie-i-urzedzie/302049992-Pojecie-nalezYTEJ-starannosci-w-orzecznictwie.html> [dostęp: 9.01.2019].

⁷ Na podstawie art. 12 ust. 1, pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe.

że negatywną w wydźwięku informację upowszechniają osoby czy też ośrodki rywalizujące, bazujące na niskich pobudkach, pragnące np. uzyskać własną korzyść. Niezależnie od motywacji dystrybutora, rola dziennikarza polega na rzetelnym sprawdzeniu wiarygodności pozyskanych danych, aby w sposób prawdziwy opisać omawiane zjawisko. Praktyka pokazuje, że bardzo często obiekt krytyki nie zamierza nawet kontaktować się z reporterem, nie wspominając o szczegółowym wyjaśnieniu okoliczności sprawy, zdementowaniu plotek albo udzieleniu przynajmniej zdawkowego komentarza.

Na dziennikarza wpływają też uwarunkowania narzucane przez redakcję, funkcjonującą w warunkach konkurencyjnego rynku medialnego. Oznacza to, że docierając do treści potencjalnie atrakcyjnych dla odbiorców, będzie się on starał możliwie szybko przygotować materiał prasowy, aby poprzez jego upowszechnienie redakcja uzyskała przewagę nad innymi wydawcami lub nadawcami, a autor zdobył bądź potwierdził swoją pozycję zawodową. Uleganie presji czasu bywa jednak zgubne. Podobnie jak niedbalstwo, brak wiedzy czy bezwarunkowa chęć udowodnienia założonej tezy.

Dziennikarz, działając w dobrej wierze, często może nie uzyskać dostępu do wszystkich zainteresowanych, którzy mogą lub powinni udzielić informacji, aby relacja o danym wydarzeniu czy zjawisku była pełna, obiektywna i wszechstronna. Jeszcze gorzej, gdy reporter z powodu: niewiedzy, wyśrubowanych norm wydajności, frustracji wynikających z technicznych lub finansowych warunków pracy albo z racji innych przyczyn nie podejmuje takich starań, czy też radykalnie ogranicza ich zakres. Pojawia się wtedy dylemat, czy na przykład jednorazowa próba uzyskania połączenia telefonicznego, wysłania wiadomości tekstowej bądź multimedialnej albo przesłania zapytania pod adres poczty elektronicznej, oznacza już wystarczający poziom wspomnianej staranności dziennikarskiej? Zbliżone konsekwencje daje brak możliwości skonfrontowania pozyskanych danych z powodu np. zatrzymania lub tymczasowego aresztowania bohatera materiału, ucieczki przed wymiarem ścigania, choroby, wyjazdu, porwania, zaginięcia itp. Trudno jednak oczekiwać od dziennikarza skuteczności w docieraniu do osób unikających kontaktu bądź pozbawionych możliwości jego utrzymywania na poziomie zbliżonym do agencji detektywistycznych czy sił policyjnych.

Zachowanie bezstronności, obiektywizmu i rzetelne wykorzystanie instrumentów pozyskiwania wiadomości, znajdujących się w gestii reportera, nie zawsze pozwala ustalić stan faktyczny. Co gorsza, odwzorowany pracą redakcyjną obraz zdarzenia albo zjawiska może znacznie od tego stanu odbiegać. W świetle tych ustaleń rodzi się pytanie: „czy postawienie nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej może być uznane za bezprawne naruszenie dóbr osobistych [...], jeżeli dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych [...]?”. Zagadnienie to było przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, która brzmiała: „wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów

prasowych działań w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza”, przy zastrzeżeniu, że jeśli stawiany zarzut okaże się potem nieprawdziwy, to dziennikarz musi go odwołać, gdyż należy „przyznać fakt nieprawdziwości zarzutu, chociaż postawił go spełniwszy wszystkie konieczne warunki”⁸.

Oznacza to, że media zgodnie z konstytucyjnym zapewnieniem wolności prasy⁹ i ustawowym wskazaniem działania na rzecz urzeczywistniania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej¹⁰ powinny dążyć do prawdziwego opisywania rzeczywistości, wykorzystując przy tym dostępne narzędzia weryfikacji informacji. Cytowana uchwała Sądu Najwyższego podkreśla zarazem, że „dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości”. Jego obowiązkiem jest natomiast „[...] sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie «pod z góry założoną tezę», a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji”¹¹.

Dziennikarz postępujący zgodnie z przepisami prawa, zasadami profesjonalizmu i normami etycznymi nie popełnia przestępstwa podając interpretację rzeczywistości jaką ustalił, z zachowaniem staranności i rzetelności zawodowej. Natomiast podkreślić trzeba z całą mocą, że „nie spełnia warunków szczególnej staranności dziennikarz który: stawia poważne zarzuty, opierając się na nieprawdziwych, wątpliwych, niezweryfikowanych, jednostronnych materiałach; nie podejmuje próby zdobycia wypowiedzi drugiej strony, stanowisk uzupełniających; nie bierze pod uwagę istotnych szczegółów sprawy lub pomija je, przygotowuje lub odpowiednio selekcjonuje informacje, używa terminów wieloznacznych; manipuluje danymi”¹². Dlatego w zalewie treści dostępnych w cyberprzestrzeni, przekazy upowszechniane przez profesjonalne redakcje wyróżniać się powinny obiektywizmem i wysokim poziomem jakości materiałów prasowych.

⁸ Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 roku, syg. III CZP 53/04.

⁹ Art. 14 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483.

¹⁰ Art. 1 ustawy Prawo Prasowe, *op. cit.*

¹¹ Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 roku..., *op. cit.*

¹² M. Chyliński, *Obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych a profesjonalizm dziennikarski*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 3, s. 31.

Oczywiście nie jest to łatwe, biorąc pod uwagę dążenie podmiotów rynku medialnego do generowania zysku (czego efektem jest np. tabloidyzacja) czy też osiągnięcia celów wykraczających poza misję polegającą na informowaniu społeczeństwa (np. upolitycznienie mediów).

Interwencja prasowa. Kontrowersje i incydenty

Jednym z zadań przypisanych profesji dziennikarza jest interwencja prasowa. Jej celem może być odwołanie się do osądu opinii publicznej, co powinno piętnować nieprawidłowości w życiu społecznym, szczególnie w funkcjonowaniu instytucji publicznych. Prawo zabrania zmuszania dziennikarza „do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej”¹³. Dziennikarz podczas takiej interwencji wykonuje więc obowiązki zawodowe określone w Prawie prasowym jako: redagowanie, tworzenie lub przygotowywanie materiałów prasowych, czyli przeznaczonych do opublikowania w prasie tekstów albo obrazów o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa¹⁴. W trakcie tych czynności dziennikarz może też wykonywać zdjęcia lub realizować materiały multimedialne, co w praktyce reporterskiej bywa przyczyną różnego rodzaju konfliktów, incydentów czy scysji polegających m.in. na wrywaniu kamer, zasłanianiu obiektywów, niszczeniu aparatów itd. Na podstawie orzecznictwa sądów stwierdzić należy, że dziennikarz nie musi wówczas posiadać zgody od osób fotografowanych na utrwalenie ich wizerunku. Wyrażenie aprobaty generalnie dotyczyć może tylko etapu rozpowszechniania, „a więc publikacji materiału prasowego, kiedy to wizerunek osoby zawarty w obrazie może zostać poprzez odpowiednie zabiegi technicznie zniekształcony w sposób uniemożliwiający identyfikację”¹⁵.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zaistnienie faktu utrwalenia powinno wiązać się z możliwością odtworzenia uchwyconego obrazu, głosu lub materiału multimedialnego, chociaż rozwój technologiczny powoduje, że proces rejestracji może być już tożsamy z upowszechnieniem poprzez internetowe transmisje na żywo (ang. *streaming*). Biorąc natomiast pod uwagę Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych, warto zaznaczyć, że zasadniczo właśnie upowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia zainteresowanej osoby, ale nie jest ono wymagane w sytuacji rozpowszechniania wizerunku: „osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji

¹³ Art. 43 Prawa prasowego stanowi, że za zmuszenie „dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej” z wykorzystaniem groźby bezprawnej lub przemocy grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

¹⁴ Na podstawie art. 7 ustawy Prawo prasowe, *op. cit.*

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 września 2013 roku, sygn. akt: II AKa 201/13, [http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/\\$N/15150000001006_II_AKa_000201_2013_Uz_2013-09-30_001](http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/$N/15150000001006_II_AKa_000201_2013_Uz_2013-09-30_001)[dostęp: 29.11.2018].

publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych”, a także „osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza”¹⁶. Ponadto przy braku wyraźnego zastrzeżenia, że sfotografowany odmawia publikacji można domniemywać akceptację, gdy dana osoba otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

Materiał prasowy a prawne środki ochrony wizerunku

Kwestią wyjątkowo istotną dla dziennikarzy, ale również specjalistów z zakresu public relations, redagujących firmowe portale internetowe, serwisy, kanały lub profile mogą być prawne aspekty publikacji zdjęć czy filmów przedstawiających osoby popularne wśród publiczności medialnej, które stały się obiektem zainteresowania wymiaru sprawiedliwości lub aparatu ścigania. Wynikająca z domniemania niewinności ochrona danych osobowych i wizerunku podejrzanych, wobec których trwa postępowanie przygotowawcze oraz oskarżonych występujących przed sądami, nierzadko powoduje bowiem dodatkowe konsekwencje komunikacyjne.

Jako że ochrona dotyczy również osób powszechnie znanych, niespodziewane pojawienie się w debacie publicznej popularnej postaci z przesłoniętymi oczyma i inicjałem zastępującym nazwisko budzi co najmniej zdumienie, często rozbawienie, a czasem traktowane jest jako dodatkowa uciążliwość. Nagłe przeobrażenie się w środkach masowego przekazu w godną potępienia osobę, przedstawianą z czarnym paskiem na oczach, rzeczywiście może być trudne do przyjęcia. I to nie tylko w aspekcie wizerunkowym. Rozpoznawalna postać – niewykluczone, że nawet budząca kontrowersje, ale utrzymująca się w akceptowalnej przestrzeni życia politycznego, gospodarczego czy społecznego – praktycznie z godziny na godzinę, bo w momencie postawienia zarzutów karnych, łąduje poza nawiasem normalności. Przez wielu może być wówczas odbierana w kategoriach „przestępcy” lub przynajmniej człowieka „zamieszanego w popełnienie przestępstwa”. W ten sposób mechanizm, który poprzez zapewnienie anonimowości do czasu wydania wyroku chronić ma podejrzanego czy oskarżonego, staje się środkiem o charakterze represji. Nierzadko skierowanym zresztą głównie w rodzinę i bliskich znanego człowieka o „rozpikselowanej” twarzy.

Rujnujące reputację wsparcie wizerunku

Gwałtowność zmian statusu osób występujących w życiu publicznym powoduje, że często nie mogą one wyrazić zgody na publikację wizerunku i danych

¹⁶ Art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 Nr 24, poz. 83.

osobowych, nie mają świadomości potrzeby podjęcia i przekazania mediom takiej decyzji, albo skupione są na poważniejszych problemach prawnych zaprzatających w danej chwili ich uwagę. Natomiast po zakończeniu pobytu w prokuraturze lub areszcie śledczym podejrzani dzielą się refleksją, że opublikowane w tym czasie w mediach zdjęcia z paskiem na oczach zniszczyły ich dotychczasową reputację. Dziennikarze jednak – rozumiejąc niedogodności systemu ochrony wizerunku w przypadku osoby powszechnie znanej – dla własnego bezpieczeństwa nie powinni zakładać automatycznego uzyskania zgody na publikację danych i wizerunku. Praktycy rynku mediów wskazują, że chcąc wyświadczyć „uprzejmość” takiej postaci narażają się na konsekwencje naruszenia przepisów. Nie jest to oczywiście tylko kwestia empatii niektórych przedstawicieli środowiska dziennikarskiego. Szybkość z jaką uczestnik debaty publicznej staje się przedmiotem zainteresowania oskarżyciela publicznego powoduje błędy, wynikające zapewne z niedopatrzania w formule przedstawiania relacji medialnych.

Dla przykładu: ogólnopolski dziennik „Fakt”, bazując na skandalu bankowo-politycznym, donosił pod koniec 2018 roku: „nie milknie echo afery łapówkarskiej związanej z byłym już szefem Komisji Nadzoru Finansowego. Markowi Ch. prokuratura postawiła zarzuty i grozi mu do 10 lat więzienia”. Elementem składowym materiału prasowego było duże zdjęcie podejrzanego z oczyma zasłoniętymi czarnym paskiem i wyraźnym podpisem: „Marek Chrzanowski”¹⁷. Rycina 1 jest przykładem „połowicznej” ochrony wizerunku zastosowanej wobec podejrzanego. Na twarzy widać zabiegi zmierzające do uniemożliwienia rozpoznawalności, a podpis precyzuje tożsamość przedstawionej osoby.

Materiał w identycznej formie upowszechnił też portal Onet.pl w swoim serwisie informacyjnym (rycina 2)¹⁸. Publikacje takie najprawdopodobniej naruszyły przepisy ustawy Prawo prasowe, które precyzują, że „nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę”¹⁹. Trudno bowiem domniemywać, że podejrzanym wyraził zgodę na podanie danych osobowych, a jednocześnie odmówił przyzwolenia na upublicznienie wizerunku.

¹⁷ *Żona skompromitowanego ekonomisty przeświełona. „Łamie prawo”*, „Fakt”, 28.11.2018, <https://www.fakt.pl/pieniazde/prawo/zona-bylego-szefa-knf-lamie-prawo/kl9pbh0> [dostęp: 2.12.2018].

¹⁸ Podpis pod fotografią do artykułu na portalu Onet.pl z 28 listopada 2018 roku brzmiał: „Marek Chrzanowski – PAP”.

¹⁹ Art. 13, ust. 2 ustawy Prawo prasowe, *op. cit.*

Rycina 1. Przykład „połowicznej” ochrony wizerunku



Źródło: jw., *Żona skompromitowanego ekonomisty prześwietlona. «Łamie prawo»*, „Fakt”, 28.11.2018, <https://www.fakt.pl/pieniazde/prawo/zona-bylego-szeffa-knf-lamie-prawo/kl9pbh0> [dostęp: 2.12.2018].

Rycina 2. Przykład braku spójności w ochronie wizerunku



Źródło: *Żona skompromitowanego ekonomisty prześwietlona. „Łamie prawo”*, Onet.pl, 28.11.2018, <https://www.onet.pl> [dostęp: 28.11.2018].

Utrudnianie i tłumienie krytyki prasowej

Nie tylko fotoreporter, któremu ochroniarz zasłania obiektyw, narażony jest na problemy w wykonywaniu swoich obowiązków. Dziennikarze dążąc do starannego i rzetelnego sprawdzenia wiadomości oraz bezstronnego przygotowania materiałów podlegać mogą presji, naciskom czy próbom zmuszenia do konkretnego działania lub jego zaniechania, służącym tłumieniu krytyki prasowej. Jak zarazem rozumieć użyte w ustawie sformułowania „utrudnianie”, „tłumienie” czy „krytyka prasowa”, gdy „paleta zachowań zmierzających do utrudniania lub tłumienia krytyki prasowej jest w zasadzie nieograniczona. Z wykładni opartej na potocznym znaczeniu wspomnianych pojęć wynika cel regulacji stypizowanej przez ustawodawcę w tym artykule – ochrona wolności prasy, także w zakresie wypowiedzi krytycznych”²⁰.

Prawo prasowe jednoznacznie stanowi, że „nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki”²¹. W modelu przygotowywania materiałów prasowych, który zakłada pozyskiwanie informacji przez dziennikarza dla poddawania ich weryfikacji w celu dalszego upowszechniania, nacisk kładziony jest właśnie na źródło udostępnianych prasie wiadomości, któremu również zapewniona jest ochrona prawna.

„W znamionach «utrudniania»” i «tłumienia» będą się mieścić rozmaite formy ograniczania krytyki prasowej, takie jak: zastraszanie informatorów, prześladowanie dziennikarzy, próby przekupstwa dziennikarzy, redaktorów lub wydawców; «interwencje» w redakcji lub u wydawcy, przeszkadzanie w zbieraniu materiałów, wprowadzanie w błąd, zakaz kontaktu pracowników z dziennikarzami, naruszanie obowiązków informacyjnych wynikających głównie z ustawy z 6.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej, tzw. przecieki faworyzujące wybrane media, odmawianie współpracy z mediami «nieprzychylnymi» celem osłabienia ich pozycji, zapraszanie na konferencje lub briefingi «swoich» dziennikarzy, ignorowanie pytań lub nieudzielanie odpowiedzi, brak osób uprawnionych do współpracy z mediami, nieuzasadniona zwłoka w udzieleniu odpowiedzi na pytania skierowane na piśmie, selektywne przekazywanie informacji (co nam pasuje), nieodbieranie telefonów od niewygodnych dziennikarzy, «szantaż informacyjny» polegający na proponowaniu przekazania ciekawych tematów w zamian za odstąpienie od krytyki. Do popełnienia przestępstwa dojdzie bez względu na to, czy wskazane powyżej przykładowo zachowania doprowadzą do utrudnienia lub stłumienia krytyki prasowej, czy też nie”²².

Lektura tego spisu zachowań, wyczerpujących przecież znamiona przestępstwa, może niestety niektórym rzecznikom prasowym i pracownikom firm

²⁰ P. Kosmaty, *Przestępstwa wymierzone przeciwko wolności prasy (szczególna ochrona dziennikarza)*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, z. 2 (12), s. 64.

²¹ Art. 6 ust. 4 ustawy Prawo prasowe, *op. cit.*

²² P. Kosmaty, *op. cit.*, s. 64–65.

public relations czy agencji wyspecjalizowanych w prowadzeniu obsługi medialnej przypominać obowiązującą w ich organizacji księgę procedur.

Podsumowanie

Rzetelnie przygotowany materiał prasowy stanowić może znak rozpoznawczy profesjonalnej redakcji, która zachowuje standardy przewidziane prawem i kodeksami etycznymi. Opracowują go i redagują dziennikarze mający dochować staranności zawodowej, aby dla dobra publicznego upowszechnić przekaz bezstronny, zweryfikowany i wszechstronny. Jakim kryteriom muszą więc odpowiadać osoby pragnące współtworzyć krajobraz medialny?

Po zbadaniu wszystkich ofert rekrutacyjnych dla dziennikarzy opublikowanych w ciągu 2016 roku przez portal branżowy „można sformułować wnioski, że na rynku medialnym największe szanse uzyskania zatrudnienia mają osoby mające już doświadczenie redakcyjne. Stażu pracy w zawodzie dziennikarza wprost oczekuje bowiem aż 72% firm lub instytucji poszukujących pracowników. Kolejne artykułowane oczekiwania dotyczą również znajomości języków obcych (45% wskazań), umiejętności sprawnego poruszania się w cyberprzestrzeni z wykorzystaniem internetowych narzędzi komunikacyjnych (44% wskazań) oraz posiadania odpowiedniego wykształcenia (30% wskazań)”²³. Doświadczonym i kompetentnym pracownikom podmioty rynku medialnego zazwyczaj oferują jednak uposażenia, których wysokość nie może zostać scharakteryzowana jako atrakcyjna ani dla liderów opinii, ani publicystów uczestniczących w kształtowaniu debaty publicznej, a nawet dla reporterów dostarczających zawartość codziennych serwisów informacyjnych. Średnia pensja dziennikarza w roku 2018 była bowiem niższa od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw²⁴. Co również – obok m.in. otwartego dostępu do zawodu, zasad kształcenia i prestiżu profesji – stanowi istotny przyczynek do dyskusji o powodach problemów z rzetelnością i starannością dziennikarską. Warto też wskazać na problem podwyższania kwalifikacji oraz krzewienia postaw etycznych, m.in. postulaty głoszące, że „powszechną praktyką powinny być wewnętrzne kodeksy zawodowe, funkcjonujące także w lokalnych redakcjach.

Wydaje się, że dyskusja środowiska dziennikarskiego, w kontekście standardów zawodowych, byłaby także wskazana w odniesieniu do udziału ludzi me-

²³ D. Krawczyk, *Oczekiwania pracodawców wobec dziennikarzy – na podstawie analizy ofert rekrutacyjnych*, „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*” 2017, t. 19, s. 239.

²⁴ Przekiętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w I kwartale 2018 roku wyniosło 4700 zł (dane GUS za serwisem wynagrodzenia.pl), a w tym samym czasie (luty 2018 roku) przekiętina płaca dziennikarza brutto nie przekraczała 3995 zł (poziom określony na podstawie analizy 396 ankiet dokonanej przez portal wynagrodzenia.pl) lub 4200 zł brutto według danych serwisu pracuj.pl.

diów w reklamie”²⁵ oraz przedsięwzięciach promocyjnych, mających swoje uzasadnienie dla poprawy wizerunku dziennikarza. Pracownicy mediów podlegają wpływowi ośrodków reprezentujących interesy ze sfery polityki czy gospodarki i osiągających zaplanowane cele z wykorzystaniem mniej lub bardziej wysublimowanych technik, nie tylko *media relations*. Od kondycji środowiska dziennikarskiego w dużej mierze zależeć będzie podatność na tego typu oddziaływania, co w konsekwencji znajdzie odzwierciedlenie w standardach rynku medialnego i społecznym jego postrzeganiu.

Bibliografia

- Boguszewski R., *Spoleczne oceny uczciwości i rzetelności zawodowej*, Komunikat z badań CBOS nr 34/2016, Warszawa, marzec 2016, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_034_16.PDF [dostęp: 23.01.2019].
- Chyliński M., *Obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych a profesjonalizm dziennikarski*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 3, s. 25–36.
- Dąbała J., *Multimodalność mediów w czasach audiowizualności a błędy w komunikowaniu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, t. 60, nr 4, s. 707–722, doi: 10.4467/22996362PZ.17.041.8183.
- juw, *Żona skompromitowanego ekonomisty prześwietlona*. „Łamie prawo”, „Fakt”, 28.11.2018, <https://www.fakt.pl/pieniadze/prawo/zona-bylego-szefa-knf-lamie-prawo/kl9pbh0> [dostęp: 2.12.2018].
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483.
- Kosmaty P., *Przestępstwa wymierzone przeciwko wolności prasy (szczególna ochrona dziennikarza)*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, z. 2 (12), s. 57–68.
- Krawczyk D., *Oczekiwania pracodawców wobec dziennikarzy – na podstawie analizy ofert rekrutacyjnych*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2017, t. 19, s. 225–241.
- Kuca P., *Dziennikarze w kampaniach wyborczych i reklamie – jako przykłady procesów wpływających na postrzeganie zawodu dziennikarza*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2015, nr 1, s. 100–113.
- Postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 27 sierpnia 2014 roku, sygn. akt III Ca 537/14.
- Turczyn A., *Pojęcie należytej staranności w orzecznictwie*, „Rzeczpospolita”, 4.02.2018, <https://www.rp.pl/W-sadzie-i-urzedzie/302049992-Pojecie-nalezYTEj-starannosci-w-orzecznictwie.html> [dostęp: 9.01.2019].
- Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 Nr 16, poz. 93.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. 1984 Nr 5, poz. 24.

²⁵ P. Kuca, *Dziennikarze w kampaniach wyborczych i reklamie – jako przykłady procesów wpływających na postrzeganie zawodu dziennikarza*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2015, nr 1, s. 110.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 Nr 24, poz. 83.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 września 2013 roku, sygn. akt: II AKa 201/13, [http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/\\$N/151500000001006_II_AKa_000201_2013_Uz_2013-09-30_001](http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/$N/151500000001006_II_AKa_000201_2013_Uz_2013-09-30_001) [dostęp: 29.11.2018].

Żona skompromitowanego ekonomisty prześwietlona. „Łamie prawo”, Onet.pl, 28.11.2018, <https://www.onet.pl/> [dostęp: 28.11.2018].

